Kronika obozu „Wakacje ze Szkicownikiem”, 1985 rok

Wymiary: 21 x 30 x 1,5 cm

Liczba stron w całej kronice: 150  
Liczba stron uzupełnionych: 67  
Archiwum Zachęty – Narodowej Galerii Sztuki

Kronikę tę wyróżnia poziomy format. Wielkość ma standardową, zbliżoną do kartki A4, ale poprzez wertykalny układ bardziej niż książkę przypomina album albo oficjalną pamiątkową księgę wpisów. Wnętrze jednak pełne koloru, humoru i zróżnicowania dalekie jest od oficjalności i formalizmu.

Na środku gładkiej okładki w kolorze morskiej zieleni znajduje się złoty napis „Kronika”. Do wewnętrznej okładki strony przyklejona została mapa okolic Gór Świętokrzyskich. Już tu pojawia się wiele elementów i kolorów: zielone powierzchnie terenów, żółte przestrzenie miejskie, niebieskie linie rzek i gęsta sieć czerwonych i żółtych dróg. Na tym wszystkim liczne napisy, liczby i symbole. W gąszczu barw i informacji znajdują się linie dodane przez autorów bądź autorki kroniki. Fioletowe i brązowe flamastry łączą poszczególne miejscowości i zakreślają ich nazwy. To między innymi: Opatów, Staszów, Pińczów i Jędrzejów. W okolicy każdego z tych miast zaznaczone zostały także mniejsze miejscowości. Z dalszych informacji zawartych w kronice wynika, że to właśnie w tych czterech miastach uczestnicy i uczestniczki obozu zatrzymywali się na noclegi, a w ciągu dnia realizowali okoliczne wycieczki.

Obok mapy, na pierwszej kartce księgi, jest strona tytułowa z napisem wykonanym tym samym fioletowym flamastrem. „Wakacje ze szkicownikiem: 27 VI – 10 VII 1985”. Pod tytułem zapisana niebieskim pisakiem lista uczestników, uczestniczek oraz kadra. Na końcu dopisane dwa nazwiska znowu fioletem z adnotacją „niezależni, samorządni”. Po prawej stronie niewielki rysunek wykonany tym samym flamastrem. To paleta z kolorowymi plamkami farb skrzyżowana z pędzlem skierowanym ku kartce, na której znajduje się rysunek budowli i dwóch śladów stóp. Rysunek ten symbolicznie odnosi się do najważniejszych informacji: oto opowieść o obozie wędrownym połączonym ze zwiedzaniem zabytków i naciskiem na twórczość.

Kronikę wypełniają zapiski i ilustracje.

W opisach przeplatają się beznamiętne encyklopedyczne informacje na temat odwiedzonych zabytków z osobistymi opowieściami o przeżyciach podczas obozu Każda notatka ma inną formę. Czasem to jedno zdanie, motto czy cytat wyeksponowane na całą stronę. Innym razem zbitek kilku różnych dopisków, jeden obok drugiego albo rozbudowany opis na kilka stron. To kolorowe, staranne, kaligraficzne litery i szybkie, niestaranne pismo. To strumień świadomości zapisany niebieskim długopisem ale i przemyślane kompozycje gdzie litery, odpowiednio zaplanowane pod kątem kolorystyki i lokalizacji, układają się w konkretne kształty. Tak jest w przypadku kościelnego elementu architektonicznego zbudowanego z liter. Niektóre zapiski zostały wykonane w wielu kolorach jednocześnie.

Tu szczególnie wyróżniają się powracające co kilka stron informacje o wernisażach i przyznanych nagrodach. Tytuły i daty mają przypisaną jedną barwę, nazwy nagród inną, a nazwiska laureatów i laureatek jeszcze inną. Przy każdej notatce dotyczącej wernisażu schemat kompozycyjny pozostaje podobny, ale barwy się zmieniają.

Kolorowym i różnorodnym wpisom towarzyszą ilustracje. Na niektórych stronach warstwa tekstowa i wizualna splatają się tworząc nierozłączną całość. Jedną ze stron tworzy szlaczek, który odtwarza krętą drogę. Na kształcie przypominającym węża wijącego się od krawędzi do krawędzi strony, za pomocą krzyżyków zostały zaznaczone takie elementy jak „schronisko”, „sklep gdzie dają lewe rachunki”, „sklep gdzie dają prawe rachunki”, a także „miejsce upadku duchowego i fizycznego”. Tytuł zapisany w lewym dolnym rogu brzmi: „Zawiła droga ze schroniska do sklepu i z powrotem”. Jest to jeden z kilku przykładów gdzie rysunek stapia się z opowieścią, a tekst potraktowany osobno od ilustracji traciłby swój sens.

Estetyka i stopień dopracowania ilustracji ma szeroką rozpiętość. Od drobnych schematycznych rysunków, przez rozbudowane szkice architektoniczne aż po kompozycje malarskie. Wykonane ołówkami, długopisami, kredkami, flamastrami i farbami. Wrysowane w tekst, zajmujące całe strony czy doklejone na osobnych kartkach. Drobne, jednokolorowe, schematyczne rysunki często humorystycznie odnoszą się do opowieści i punktów programu.

Szkice architektoniczne, odnoszą się do odwiedzonych zabytków. Niektóre schematycznie przekazują kształt i proporcje budowli, inne precyzyjnie odzwierciedlają detale architektoniczne. To ujęcia na sklepienie, portal czy plan. Jednokolorowe, w większości wykonane ołówkiem. A tuż obok barwna ilustracja przedstawiająca jednego z uczestników obozu jako duszka leśnego w krzakach poziomek. Dokumentacja przeplata się z abstrakcją i surrealizmem np. w odsłonie rysunku z obrazem umieszczonym w środku otwartej szczęki. Pojawiają się też efekty ćwiczeń rysunkowych m.in. interpretacje haseł „źle i dobrze” czy „miłość i nienawiść”, oraz zapis konceptualny wykresu drogi autobusu „Wiślica – Pińczów”.

Wśród prac plastycznych wyróżnia się seria portretów wykonanych długopisem i ołówkiem, które przedstawiają uczestników i uczestniczki obozu. Towarzyszą im podpisy. Jedną z ostatnich stron kroniki wypełnia natomiast kompozycja malarska przedstawiająca dwa konie z rozwianymi grzywami, w wysokiej zielonej trawie i na tle dynamicznego niebieskiego nieba.

Jednak różnorodność wizualna kroniki nie kończy się na odmiennych rysunkach. Koloru dodają także doklejone pamiątki. To m.in. kolorowe naklejki leśnych ludzików i roślin przy wpisie pod tytułem „Obiadek w Barze Leśnym”, kolaż z fragmentami sreberka po czekoladzie Wybornej i czekoladce Milanka czy strona tytułowa z licealnego podręcznika do nauki języka angielskiego. Fotograficzną dokumentację uzupełniają wklejone pocztówki (np. kolorowe zdjęcia zamku w Chęcinach) i ulotki (dotyczące Wiślicy, czy wystawy w Galerii BWA w Kielcach).

Różnorodność, bogactwo form, kolor. Takimi hasłami można by podsumować tę kronikę opowiadającą o obozie odbywającym się pod tytułem „Wakacje ze szkicownikiem”.